

Najpierw minie nasza miłość
Potem sto i dwieście lat
Potem znów będziemy razem

Komediantka i komediant
Ulubieńcy publiczności
Odegrają nas w teatrze

Mała farsa z kupletami
Trochę tańca, dużo śmiechu
Trafny rys obyczajowy
I oklaski

Będę śmieszny nieodparcie
Na tej scenie z tą zazdrością
Będę śmieszny nieodparcie
W tym krawacie

Moja głowa zawrócona
Moje serce i korona
Głupie serce pękające
I korona spadająca

Będziemy się spotykali
Rozstawali, śmiech na sali
Siedem rzek i siedem gór
Między sobą obmyślali

I jakby nam było mało
Rzeczywistych klęsk i cierpień
Dobijemy się słowami
Dobijemy się słowami

I się potem pokłonimy
I to będzie farsy kres
Spektatorzy pójdą spać
Ubawiwszy się do łez

Oni będą ślicznie żyli
Oni miłość obłaskawią
Oni będą ślicznie żyli
Tygrys będzie jadł z ich ręki

A my wiecznie jacyś tacy
A my w czapkach z dzwoneczkami
W ich dzwonięcie barbarzyńsko
Zasłuchani

Wisława Szymborska

Hadrian Filip Tabęcki